

8% VAT PROMOCJA

DACHY

Wycena Sprzedaż Wykonanie

BLACHODACHÓWKI

DACHÓWKI Wołomin
ul. 1-go Maja 8A

PODBITKI 22 357 85 18
502 379 900

RYNNY 502 379 995

www.dsekalata.pl

"Clean World"

- wywóz nieczystości stałych i płynnych oraz gruzu
- odśnieżanie i wywóz śniegu
- sortownia odpadów
- skup surowców wtórnych
- usługi transportowe
- wynajem maszyn i urządzeń budowlanych
- sprzedaż ziemi kompostowej

05-200 Wołomin, Leśniakowizna, ul. Kasprzykiewicza 45
tel./fax (22) 787 80 08, tel. 22 799 07 26, kom. 502 023 322
e-mail: biuro@cleanworld.pl; www.cleanworld.pl

APTEKA

Z UŚMIECHEM

Wołomin
ul. Prądyńskiego 37
tel. 723 304 082

pon. - pt.: 8 - 20
sobota: 8 - 15

DRUK BANERÓW
w dobrej cenie

logos@home.pl
tel. 666 831 690

ZYCIE

ISSN 2081-4585 nr 13 (691) 11 września 2025

POWIAT MAZOWSZU

praca dla dziennikarzy

W gazecie **ZYCIE**

praca@logos.home.pl

05-230 Kobylka
ul. Napoleona 4 (22) 787 77 83

Deweloperzy powinni wspierać rozwój infrastruktury

- W Warszawie na Mokotowie, dzięki tzw. ustawie Lex Deweloper udało się zawrzeć umowę, na mocy której deweloper zbudował osiedle na terenie nieprzeznaczonym pierwotnie pod zabudowę mieszkaniową, ale w zamian wybudował szkołę. Nowoczesną, w pełni wyposażoną, publiczną placówkę, do której od 1 września uczęszcza 450 uczniów – mówi Tomasz Bielec, wiceprzewodniczący radzimirskiej rady >> str. 7

Powiat to ludzie – nie tylko drogi i mury

- Chciałbym ocalić od zapomnienia to, co tworzyło i nadal tworzy naszą lokalną tożsamość. Zawody rzemieślnicze, pracownie artystyczne, tradycyjne manufaktury – to nie tylko historia, ale wciąż żywa część naszej rzeczywistości. Budujemy mapę takich miejsc w powiecie wołomińskim, które zamierzamy niebawem udostępnić mieszkańcom – podkreśla Arkadiusz Werelich, starosta wołomiński >> str. 3

Odnoszę wrażenie, że to kolejny cud

- To miejsce uratowali kapłani. Trzeba o tym powiedzieć, że w ogóle dziś nie mielibyśmy o czym mówić i żadnego muzeum też by w Ossowie nie było, (...) w Ossowie był poligon wojskowy i on obejmował cmentarz do 1990 roku w tym miejscu był poligon wojskowy i nawet jak była już zgoda na obchody, to mowy nie było żeby most zbudować, a były takie próby (...) pierwsze wydarzenia odbyły się w sierpniu 1980 roku. Przypomnę, że 31 sierpnia podpisano porozumienia. Strajki też zaczęły się właśnie 15 czy 16 sierpnia. Oczywiście, że była Msza św. ale 15 sierpnia nie był jeszcze wtedy dniem wolnym od pracy – wspomina Konrad Rytel, były starosta wołomiński >> str. 2

Czekaliśmy na to wiele lat

- Jestem pracownikiem Muzeum Wojska Polskiego od lutego tego roku. Na początek zadanie było jedno – zorganizowanie wystawy stałej oraz zorganizowanie uroczystości otwarcia. To już za nami i teraz mam kolejne zadanie – niezwykle ciekawe dla mnie ale również trudne – czyli organizacja tego miejsca i sprawienie, żeby to muzeum żyło. Chcemy, żeby było areną wielu ciekawych wydarzeń. Możliwości są – mówi Marcin Ołdak, kierownik Muzeum w Ossowie. - Na górze mamy ogromny hol z trzema wielkimi ekranami i z dźwiękiem sferycznym no i wreszcie – mamy amfiteatr na ponad 2000 miejsc i szkoła, aby on żył tylko raz do roku – dodaje >> str. 4

Jacek Orych

2

Blisko 4 miliony złotych na wsparcie mareckich seniorów

Beata Skulimowska

4

Nowa motopompa dla OSP Tłuszcz

Rafał Rozpara

6

Transformacja energetyczna w Gminie Jadów

Kobylka pod Warszawą

Mała 11

Mieszkania **64 m²**
(z ogródkiem ok 55 m²)

Cena: 629 tys. zł

- Ogródek, miejsce parkingowe
- Bardzo wysoka jakość materiałów
- Spokojna okolica
- Zakończenie budowy III/IV kw. 2025r.

Ostatnie trzy mieszkania!

W pobliżu: przedszkole, szkoła, las, węzeł trasy S8.

B J M Budujemy Twoje M

www.MALA11.BJM.PL

NAKLEJKI

dowolny kształt wiele zastosowań

LOGOS Sticker

zapytaj, pomożemy dobrać odpowiedni nośnik

naklejki papierowe
naklejki foliowe
etykiety

05-230 Kobylka
ul. Napoleona 4
tel. 602 733 336
e-mail: logos@home.pl

AUTO SERWIS

IMMO-KLUCZE DORABIANIE

www.autoserwiskobylka.com

ELEKTRYKA, ELEKTRONIKA SAMOCHODOWA
MECHANIKA KLIMATYZACJA WULKANIZACJA

DIESEL SERWIS

- kompleksowa obsługa -

ul. Ks. Marmota 16
05-230 Kobylka

501 063 673

Gabinet Weterynaryjny „Przyjaciele”

www.wetprzyjaciele.pl

- leczenie zwierząt towarzyszących
- szczepienia profilaktyczne
- chirurgia
- EKG, USG
- badania laboratoryjne
- karmy bytowe i lecznicze
- akcesoria dla zwierząt

Radzymin, ul. Weteranów 56
tel. 22 786 58 59, kom. 509 251 708

Zapraszamy
Pn.-Pt. 9⁰⁰-20⁰⁰
Sb. 9⁰⁰-14⁰⁰



Którą drogę wybrać?

Edward M. Urbanowski

Polska gospodarka rośnie, pukamy do drzwi elitarnego grona państw zrzeszonych w G20 – ale jedna z czołowych agencji ratingowych świata mimo tych dobrych wieści pokazała rządowi żółtą kartkę. Decyzja Fitch, by zmienić perspektywę ratingu Polski ze stabilnej na negatywną, to apel, by zejść ze ścieżki, którą kroczą od paru lat polskie finanse publiczne. To ścieżka wysokiego deficytu fiskalnego i szybki wzrost długu. Wydajemy więcej jak zarabiamy!

Grzegorz Maliszewski, główny ekonomista Banku Millennium: – Decyzję Fitch należy traktować w kategorii ostrzeżenia i żółtej kartki dla rządu, żeby podjąć działania zmierzające do obniżenia deficytu. Agencja zwróciła wręcz uwagę na to, że rząd planu redukcji deficytu nie ma, a tymczasem zbliża się 2027 rok, rok wyborczy, kiedy to z założenia pokusa wydatków jest większa. Zatem ewentualnym działaniom zmierzającym do poprawy sytuacji nie będzie sprzyjała sytuacja polityczna w Polsce. Fitch zwrócił też uwagę na to, iż po stronie wydatkowej budżetu może być problem z wprowadzeniem oszczędności, ponieważ nasze wydatki mają w dużej mierze charakter sztywny. Same koszty obsługi długu to 90 mld zł, czyli 10 proc. wydatków ogółem. Do tego dochodzą wydatki społeczne: na 800 plus czy 13, i 14. emeryturę. Tutaj może zabraknąć woli politycznej, by te wydatki ciąć. Jeśli chodzi o wydatki inwestycyjne, to pole manewru też jest małe, bo ponad połowa to wydatki militarne.

Na koniec 2023 r. nasze zadłużenie według definicji unijnej wyniosło 49,5 proc. PKB. Na koniec 2025 r. MF zakłada wzrost powyżej 60 proc. PKB. W dwa lata mamy zatem wzrost o 10 pkt. proc. Fitch prognozuje, że na koniec 2027 r. zadłużenie wyniesie 68,3 proc. PKB, a więc w kolejne dwa lata znów dokładamy bez mała kolejne 10 pkt. proc. Dzieje się to w okresie dużego napływu środków z UE i stabilnej sytuacji międzynarodowej, a przecież w kolejnych latach tych funduszy z UE będzie mniej, a nasza gospodarka będzie rosła wolniej. Jeśli co dwa lata będziemy zwiększać zadłużenie w relacji do PKB o 10 pkt. proc., to znajdziemy się na kursie i na ścieżce do poważnego kryzysu finansów publicznych.

Problem z narastającą nierównowagą finansów publicznych materializuje się tu i teraz, pokazując potrzebę rozsądnego zarządzania budżetem. Do tego jednak potrzeba zmiany myślenia ze strony rządzących. Nasza klasa polityczna tkwi w dogmacie, że to, co dane, nie może zostać odebrane i w związku z tym nikt nie będzie teraz z takimi pomysłami występował. Ale matematyka jest nieubłagana: kiedy w budżecie jest deficyt, to trzeba albo zwiększać podatki, albo obniżać wydatki. Wymaga to jednak zmiany postawy klasy rządzącej i tego, by przekaz dotyczący potrzeby uzdrawiania finansów publicznych stał się bardziej popularny wśród wyborców. Taki zwrot może nastąpić, kiedy stanie się jasne, że zagrożenie kryzysem jest coraz większe. Pojawia się jednak pytanie: – Czy musimy doprowadzić do sytuacji, w której będziemy mieli kryzys, żebyśmy zdali sobie sprawę, że musimy wydawać mniej?

Potrzebna jest refleksja i z tej perspektywy może to dobrze, że głos agencji wybrzmiał teraz. Nawet jeśli musimy zwiększać wydatki na obronność, to może warto zmienić podejście i nie dokładać do istniejących wydatków nowych obciążeń, a od czasu do czasu zrobić przegląd tego, na co już wydajemy i z części wydatków zrezygnować.



Będzie to, co ma być?

Teresa Urbanowska

Wtorek 9 września, był dla mnie dniem powrotu do domu z kilkudniowego twórczego, lecz gościnnego wyjazdu, który zakończył moje tegoroczne wojaże plenerowe. A było ich w sumie 5 z czego, aż w czterech przypadkach, byłam organizatorem.

Dużo spotkań i rozmów z ludźmi z całego kraju. Z ludźmi różnych zawodów i w różnym wieku.

Chociaż, z założenia na spotkaniach plenerowych unikamy politycznych dyskusji, to jednak geopolityczna sytuacja, w której obecnie się znajdujemy w sposób naturalny sprawia, że trudno uniknąć poruszania tematyki związanej z bezpieczeństwem.

Przebudzenie w środę, 10 września, trudno zliczyć do przyjemnych. Czy ALERT mówiący o dronach w naszej przestrzeni powietrznej sprawi, że miast jałowych dyskusji w stylu „to ja mam rację” zaczniemy zachowywać się racjonalnie, odkładając na bok własne „ego”?

Nie wiem jak Wasz Świat, ale mój, ten który znalazłam, który akceptowałam, popada w coraz większą ruinę, a najgorsza w odbiorze dzisiejszej sytuacji jest bezsilność i świadomość, że praktycznie nie jestem w stanie tego zmienić. Gdzieś w myślach,

jako bezdźwięczne echo, pulsuje fraza: „będzie to, co ma być”. Nie zmienia to faktu, że zadaje sobie również pytanie: – Czy ja, jako jednostka, mogę coś w tej sytuacji zrobić? Irytująca jest świadomość, że NIC!

To sprawa, że to co widzę, co słyszę z przekazu medialnego, jest jeszcze bardziej irytujące. Dokąd prowadzi nas elita polityczna? Czy w końcu nastąpi przebudzenie? Kiedy wreszcie polityczne góry pójdą po rozum do głowy i zakończą spory i właśnie, które nas doprowadziły do miejsca, w którym jesteśmy? Jak to się stało, że zaczynając od dołu, mamy we władzach różnego szczebla tak wielu samorządowców i polityków, którzy od kilku kadencji za swoją niemoc i nieudolność obwiniają poprzedników? Jak to się stało, że zniszczone zostały już chyba wszystkie autorytety, od rodziny zaczynając a na prezydentach i papieżu kończąc?

Niestety – tu każdy z nas ma pewnie powody aby bić się w piersi i przynajmniej przed samym sobą przyznać, że czegoś zaniechał.

Czy możemy zrobić coś, aby odwrócić ten trend, czy zostało nam już tylko czekanie na to, że będzie to, co ma być?

– **Odkład pamiętam, podkreśla Pan, że jest politycznie niezależny. Zawsze tak było?**

– Nie należałem nigdy do żadnej partii. Jedyną organizacją, do której należałem, była Akcja Katolicka i Związek Zawodowy „Solidarność”. To dwie organizacje, w których byłem członkiem.

– **Z samorządem jest Pan związany w zasadzie od początku, czyli od 1990 roku...**

– To prawda, wcześniej nigdy nie kandydowałem do żadnej tego rodzaju formacji. Jestem inżynierem i w tym zawodzie się realizowałem i nadal realizuję. Praktyka zawodowa, delegacje, wyjazdy na budowy, to były aktywności, które realizowałem zawodowo. Na tej płaszczyźnie odnosiłem sukcesy i nie miałem czasu na inne formy działania. W młodości nie należałem ani do harcerstwa, ani do ZMS-u, nie czułem nawet takiej potrzeby. Jednak swoje poglądy i wartości miałem – wyniesione z domu, od rodziny, ze szkoły czy z kościoła i one przyswiewcają mi do dziś. Ale w maju 1990 roku, przyszedł taki czas, że pojawiła się pierwsza wolna elekcja (4 czerwca 1990 roku odbyły się pierwsze wolne wybory w nowej Polsce). Dziś często słyszymy o mowie nienawiści, ale ta mowa nienawiści i podziały zaczęły się dawo temu i to one mnie najbardziej odstraszały od przynależności do jakiegokolwiek partii politycznej.

– **Pamiętam, że miał Pan duże wątpliwości w związku z kandydowaniem do wołomińskiej rady, które zostało do Pana skierowane w 1990 roku... Ostatecznie jednak się Pan zdecydował i został radnym.**

– Stało się to dzięki pani mężowi (Edward M. Urbanowski – przyp. red.). Wróciłem wtedy z delegacji z Zamojszczyzny. Dopiero się przyjąłem do nowej pracy przy budowie warszawskiego Metra i od rana do nocy byłem na budowie I linii Metra i ani samorząd, ani polityka jakoś mnie wówczas nie wciągały. Oczywiście – do Solidarności wówczas należałem, do Komitetu Obywatelskiego również. Wówczas wspomniany Edward Urbanowski, przyjechał jeszcze z dwoma innymi kolegami, nie pamiętam z kim. Zresztą, z Edwardem znaliśmy się, można powiedzieć, że od dzieciństwa... Panowie przekonywali mnie do kandydowania.

– **Za pierwszym razem się nie udało...**

– Ale za drugim już się zgodziłem.

– **Za drugim razem byliśmy z mężem oboje – pamiętam naszą ówczesną rozmowę już o zmkroku, na ulicy przed domem w Turowie...**

– Namówiliście mnie, żebym był kandydatem ze wsi Turów, który wówczas należał do Gminy Wołomin. To były bardzo dobre wybory ponieważ były to wybory jedno-mandatowe, takie jakie powinny być zawsze w Polsce do wszystkich szczebli samorządu i do Sejmu również. Wtedy wybrano do rady tych, którzy zdobyli najwięcej głosów i zostałem radnym w Gminie Wołomin.

– **Wówczas, chociaż Komitet Obywatelski (KO) wygrał wybory to jednak władzy nie sprawował, ale niejako z polecenia KO bur-**

Krótko o historii w samorządzie ale też o tradycji obchodów kolejnych rocznic Cudu nad Wisłą i otwarciu Muzeum Bitwy Warszawskiego 1920 roku w Ossowie, z Konradem Rytlem, wieloletnim samorządowcem i byłym starostą wołomińskim a obecnie radnym sejmikowym i przewodniczącym Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej, rozmawiała Teresa Urbanowska.

Odnoszę wrażenie, że to kolejny cud

mistrzem Wołomina został Ś.P. Polikarp Bulik...

– Komitet Obywatelski nie był żadną partią. Zostałem niezależnym radnym. Tworzyliśmy podwójny smorząd, bo trzeba go było dopiero zbudować, pojawili się ludzie, którzy uwierzyli w ideę samorządności i zaczęli ją praktycznie wdrażać w życie.

– **W tym roku, 16 sierpnia, odbyło się uroczyste otwarcie Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 roku w Ossowie. Początki oficjalnych uroczystości sięgają przełomu**

uratowana została Europa a 16 i 17 sierpnia wszyscy o tym zapominają. Ale tu chciałbym zwrócić jeszcze uwagę, że dzięki działaniom Ś.P. księdza Konowrockiego już od września 1978 roku można było w Ossowie jedną mszę w niedzielę legalnie odprawić. Kaplica była już trochę uporządkowana i spotykaliśmy się w niej na mszę świętą.

– **Oczywiście, że pamiętam, ale mimo wszystko nie wszyscy mieli w tym czasie odwagę chodzić się tam modlić, często można było spotkać w lesie milicję (MO), która towarzyszyła tym, skromnym wówczas bardzo uroczystościom...**

– To miejsce uratowali kapłani. Trzeba o tym powiedzieć, że w ogóle dziś nie mielibyśmy o czym mówić i żadnego muzeum też by w Ossowie nie było, chyba że może w Radzyminie, bo tam było trochę łatwiej, z tego powodu, że poległ w tych walkach są pochowani na ogólnodostępnym cmentarzu. To sprawiło, że jednak było łatwiej, a w Ossowie po prostu był poligon wojskowy i on był do 1990 roku. Był

poligonem wojskowym i nawet jak była już ta zgoda, to mowy nie było o tym, żeby tam chociaż można było most zbudować. A były takie próby i można powiedzieć, że pierwsze wydarzenia odbyły się w sierpniu 1980 roku. Przypomnę, że 31 sierpnia podpisano porozumienia. Strajki też zaczęły się właśnie 15 czy 16 sierpnia. Oczywiście, że była Msza św. ale 15 sierpnia nie był jeszcze wtedy dniem wolnym od pracy.

– **Dziś mamy inny czas. Trwająca za naszą wschodnią granicą wojna dotyka coraz mocniej również nasz kraj. To otwarcie muzeum**

w 105 rocznicę tamtego zwycięstwa nabiera dziś innego niż tylko symbolicznego znaczenia. Jakie myśli towarzyszyły Panu podczas uroczystości otwarcia muzeum?

– Ja byłem świadkiem kolejnego cudu nad Wisłą, bo okazało się, że to co się wydarzyło jest w Polsce możliwe, że nowa Polska jaką mamy od 1990 roku nareszcie doprowadziła do tego, że na mapie Europy powstało to wyjątkowe miejsce. W różnych miejscach Europy czci się wojny napoleońskie, zwycięstwa napoleońskie, I wojny, II wojny a naszego zwycięstwa w wojnie 1920 nie. Czułem, że jestem świadkiem jakiegoś wyjątkowego wydarzenia. Mimo, że z racji zamieszkania niemal codziennie obserwowałem jak idzie postęp robót, ciągle miałem obawy, że to się z jakiegoś powodu może nie udać. Zwracam uwagę, że to muzeum miało powstać na 100. rocznicę Bitwy Warszawskiej a dziś obchodziliśmy 105 rocznicę. Czułem radość, że doczekałem tego otwarcia i oddania do użytku.

Na obejrzenie pełnego zapisu rozmowy zapraszamy na www.zyciepw.pl

- To miejsce uratowali kapłani. Trzeba o tym powiedzieć - nie mielibyśmy o czym mówić i muzeum też by w Ossowie nie było, (...) w Ossowie był poligon wojskowy do 1990 roku (...) mowy nie było o tym, żeby tam nawet most zbudować (...) pierwsze wydarzenia odbyły się w sierpniu 1980 roku. Przypomnę, że 31 sierpnia podpisano porozumienia a 15 czy 16 sierpnia zaczęły się strajki – wspomina Konrad Rytel, były starosta wołomiński.

Marki przygotowują się na demograficzne zmiany. Choć obecnie to miasto ludzi młodych, marecki samorząd nie czeka na przyszłość z założonymi rękami.

Blisko 4 miliony złotych na wsparcie mareckich seniorów

28 sierpnia w Mareckim Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnym (MCER) podpisano umowę na dofinansowanie projektów społecznych, które będą służyć przede wszystkim osobom starszym i wykluczonym.

Deszcz pieniędzy

Na realizację inwestycji miasto pozyskało niemal 3 mln zł z budżetu Województwa Mazowieckiego oraz dodatkowe 900 tys. zł od państwa. Fundusze zostaną przeznaczone na modernizację dwóch budynków: tzw. kamienicznego domku przy ul. Szpitalnej 12 oraz kamienicy Briggsów przy ul. Słowackiego.

To miejsca, które zyskają nowe życie i zostaną przekształcone w przestrzenie pełniące ważne funkcje społeczne.

W odnowionym budynku przy ul. Szpitalnej powstaną Dzienny



– W odnowionym budynku przy ul. Szpitalnej powstanie Dzienny Dom Pobytu Seniora, a także Środowiskowy Dom Samopomocy i Klub Integracji Społecznej. Z kolei zabytkowa kamienica przy ul. Słowackiego 1 będzie adaptowana na mieszkania wspomagane – dla osób, które z różnych przyczyn potrzebują bezpiecznego miejsca do życia z elementami wsparcia. – podkreśla Jacek Orych, burmistrz Marek

– dla osób, które z różnych przyczyn potrzebują bezpiecznego miejsca do życia z elementami wsparcia.

Przemysłana polityka społeczna

Jak podkreśla burmistrz Jacek Orych, takie działania są odpowiednią na potrzeby, które – choć

jeszcze nie dominujące – już wymagają konkretnych rozwiązań.

– Starzejemy się jako społeczeństwo. To nie teoria, tylko proces, który już się rozpoczął. Dlatego dziś inwestujemy w projekty, które będą wspierać mieszkańców także za 10 czy 20 lat – mówi burmistrz.

W podpisaniu umowy uczestniczyła Anna Brzezińska, członkini zarządu województwa mazowieckiego, aktywnie zaangażowana w politykę społeczną na poziomie regionalnym. To właśnie dzięki wsparciu ze strony Mazowsza i dobrej współpracy z administracją rządową udało się pozyskać niezbędne środki.

– Wspólnie tworzymy małe i wielkie rzeczy. One nas integrują, dają nam poczucie wspólnoty. Z pomocą unijną i samorządową poprawiamy komfort życia w naszym województwie – podkreślała Anna Brzezińska.

ŻYCIE
POWIATU NA MAZOWSZU

Życie Powiatu na Mazowszu – dwutygodnik bezpłatny
Wydawca: PHU „Logos” s.c.
Redaktor naczelny: Zbigniew Grabiński. Redaguje Zespół.
Adres Redakcji: 05-200 Kobyłka, ul. Napoleona 4, tel./fax: 22 787 77 83, tel. kom. 698 655 256, www.zyciepw.pl, e-mail: redakcja@zyciepw.pl
Redakcja nie zwraca telefonów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść plików reklam i ogłoszeń. Kolportaż - 22 787 77 83

- Panie Starosto, w sierpniu obchodziliśmy 105. rocznicę Bitwy Warszawskiej - wydarzenie, które odegrało fundamentalną rolę nie tylko w historii Polski. Co sprawiło, że w tym roku obchody miały szczególny charakter?

- Zdecydowanie była to rocznica szczególna - zarówno pod względem symboliki, jak i samej skali wydarzeń. Kluczowym momentem było długo wyczekiwane otwarcie Muzeum Bitwy Warszawskiej w Ossowie - inwestycji zrealizowanej przez Muzeum Wojska Polskiego, której inauguracja pierwotnie planowana była na stulecie bitwy. Udało się to uczynić przy okazji 105. rocznicy, co uważam za ogromny sukces wielu środowisk - zarówno samorządowych, jak i społecznych.

- Jak muzeum zostało przyjęte przez mieszkańców i turystów?

- Z ogromnym entuzjazmem. Już w pierwszych dniach działalności odwiedziło je kilkadziesiąt tysięcy osób, w tym turyści z całego świata - z Kanady, Stanów Zjednoczonych, Niemiec czy Finlandii. Dzięki interaktywnej, nowoczesnej formie ekspozycji, muzeum nie tylko edukuje, ale i przyciąga uwagę ludzi w różnym wieku. To znaczące, bo Bitwa Warszawska służy na pełne uznanie jako jedno z najważniejszych zwycięstw w dziejach Europy XX wieku.

- Mówi się, że muzeum w Ossowie stanie się centrum przyszłych obchodów rocznicowych.

- I słusznie. Już teraz widać, jak zmienia ono krajobraz kulturowy naszego regionu. Nowa lokalizacja, nowa jakość - również dzięki amfiteatrowi, gdzie zorganizowaliśmy w tym roku rekonstrukcję bitwy. To było wydarzenie o zupełnie nowym charakterze - widowiskowe, dopracowane artystycznie i niezwykle angażujące. Oczywiście, jak przy każdej premierze, pojawiły się drobne niedociągnięcia, ale jestem przekonany, że z roku na rok poziom tych wydarzeń będzie tylko rósł.

- Równoległe do wydarzeń historycznych, Powiat Wołomiński intensywnie inwestuje w infrastrukturę. Mowa m.in. o Markach, Radzyminie, Żąbkach...

- Zgadza się. Jako samorząd wspieramy szereg inwestycji drogowych, rowerowych i komunikacyjnych. Samorządy Marek i Radzymina pozyskały środki zewnętrzne - mowa o około 15 milionach złotych - które wspieramy dodatkowymi funduszami z budżetu powiatu. Budujemy również most w Żałubicach, modernizujemy trasę

w Żąbkach - szczególnie ul. Piłsudskiego, która jest jedną z najczęściej uczęszczanych dróg powiatowych.

- A wsparcie dla mieszkańców w sytuacjach kryzysowych? Jak wygląda pomoc dla pogorzelców w Żąbkach?

- Pomoc ta ma charakter realny, nie tylko symboliczny. Przekazaliśmy najpierw 100 tysięcy złotych, a następnie kolejne 200 tysięcy - w dużej mierze przeznaczone na dodatki dla osób poszkodowanych. To środki, które pomagają w wynajmie mieszkań na wolnym rynku. I choć nie jesteśmy jedynym podmiotem udzielającym wsparcia, to dokładamy swoją część odpowiedzialnie i konsekwentnie.

105. rocznica Bitwy Warszawskiej, otwarcie długo wyczekiwanego muzeum, ambitne inwestycje drogowe i społeczna odpowiedzialność samorządu - to tylko niektóre tematy, które poruszyliśmy w rozmowie z Arkadiuszem Werelichem, Starostą Wołomińskim. W rozmowie z Teresą Urbanowską, Starosta odsłania kulisy swojej pracy, dzieli się wizją lokalnego rozwoju i ujawnia, dlaczego ginące zawody to coś więcej niż tylko nostalgia.

Powiat to ludzie - nie tylko drogi i mury

- Edukacja i zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży to dziś priorytety. Co się zmieniło w tej kadencji?

- Przede wszystkim udało się doprowadzić do długo oczekiwanego decyzji o usamodzielnieniu poradni psychologiczno-pedagogicznych w Żąbkach i Markach. Filia w Markach przekształcona została w niezależną jednostkę, co znacząco poprawi jakość i do-

stępność usług. W planach mamy również stworzenie poradni w Radzyminie. Zależy nam, by każda większa gmina miała lokalne, profesjonalne wsparcie. Zbyt długa kolejka to nie jest tylko statystyka - to realny problem dla rodzin.

- Czy szkoły w pełni się przygotowały na nowy rok szkolny?

- Tak. W większości przypadków remonty zakończyły się w terminie, w pozostałych ich końcówka nie wpłynie na pracę szkół. Wspomnę chociażby o Zespole Szkół im. Ignacego Mościckiego w Zielonce - tam przeprowadziliśmy modernizację instalacji świetlnych. Staramy się dbać o wszystkie placówki równomiernie i zgodnie z ich indywidualnymi potrzebami.

- A co z Kofami Gospodyń Wiejskich?

- Inicjujemy przegląd KGW w zachodniej części powiatu - Żąbki, Marki, Kobyłka - tam, gdzie na codzień nie funkcjonują takie kółka. Celem jest pokazanie kolorytu, tradycji i jakości wyrobów, jakie tworzą KGW. Od pierogów i miodów po rękodzieło i lokalną modę. Chcemy nie tylko integrować, ale i otwierać nowe możliwości zbytu i promocji dla tych środowisk.

- A Pana projekt „Starosta w terenie” wkracza w kolejną fazę?

- Tak, zaczynamy edycję 3.0. Planuję jeszcze więcej bezpośrednich spotkań - również poza budynkami urzędów. Chcę być blisko mieszkańców, nie tylko

symbolicznie. To daje mi energię, wiedzę i zrozumienie realnych problemów.

- I znów spotkanie się z mieszkańcami - tym razem z okazji 50-lecia szpitala powiatowego?

- Tak, w połowie września planujemy Piknik Zdrowia - z darmowymi badaniami profilaktycznymi, warsztatami i atrakcjami dla całych rodzin. Nasz szpital to instytucja z historią - obecnie przechodzi ogromną modernizację wartą ponad 90 milionów złotych. Rozbudowujemy SOR, zwiększamy liczbę łóżek, inwestujemy w sprzęt. To największe przedsięwzięcie w historii powiatu - i robimy to dla mieszkańców.

- Panie Starosto, dziękuję za rozmowę. Pozostaje mieć nadzieję, że wszystkie te inicjatywy będą służyły mieszkańcom przez długie lata.

- Dziękuję bardzo, Pani Redaktor. To dla mnie zaszczyt i zobowiązanie - móc współtworzyć powiat, w którym nie tylko się dzieje, ale w którym ludzie czują się u siebie.

- Chciałbym ocalić od zapomnienia to, co tworzyło i nadal tworzy naszą lokalną tożsamość. Zawody rzemieślnicze, pracownice artystyczne, tradycyjne manufaktury - to nie tylko historia, ale wciąż żywa część naszej rzeczywistości. Budujemy mapę takich miejsc w powiecie wołomińskim, które zamierzamy niebawem udostępnić mieszkańcom - podkreśla Arkadiusz Werelich, starosta wołomiński



Kobyłka wzbogaci się o kolejne miejsce do aktywnego spędzania czasu. Władze miasta pozyskały 200 000 zł dofinansowania na budowę wielofunkcyjnego boiska przy ul. Przyjacielskiej. Środki pochodzą z budżetu Województwa Mazowieckiego w ramach programu „Mazowsze dla Sportu”.

Nowe boisko w Kobyłce coraz bliżej

Porozumienie w sprawie przekazania dotacji zostało podpisane przez Burmistrza Miasta Kobyłka Konrada Kostrzewę oraz Skarbnik Miasta Emilię Bakierską. Ze strony samorządu województwa dokument sygnowała Anna Brzezińska, Członkini Zarządu Województwa Mazowieckiego.

Nowa inwestycja powstanie na terenach osiedli przy ul. Przyjacielskiej, w bezpośrednim sąsiedztwie trasy S8. Boisko będzie nie tylko uzupełnieniem lokalnej infrastruktury sportowo-rekreacyjnej, ale też realnym wsparciem dla rodzin, dzieci i młodzieży z tej części miasta.

Jak podkreślają przedstawiciele władz lokalnych, nowe boisko to odpowiedź na potrzeby mieszkańców - w szczególności tych najmłodszych, którzy zy-



200 000 zł dofinansowania na budowę boiska przy ul. Przyjacielskiej.

skają dostęp do nowoczesnej, bezpiecznej i ogólnodostępnej przestrzeni do uprawiania sportu.

- Rozbudowujemy infrastrukturę sportową w dzielnicy Mareta, która jest jedną z najmłodszych w Kobyłce - mówi burmistrz Konrad Kostrzewa.

Wsparcie zewnętrzne - mniej obciążeń dla budżetu miasta

Dzięki środkom zewnętrznym, Kobyłka może realizować ambitne plany inwestycyjne bez nadmiernego obciążania lokalnego budżetu. Program „Mazowsze dla Sportu” to jedno z kluczowych źródeł finansowania infrastruktury rekreacyjnej w regionie, z którego samorządy chętnie korzystają.

Budowa boiska przy ul. Przyjacielskiej ma ruszyć jeszcze w tym roku. Po zakończeniu inwestycji mieszkańcy zyskają nowoczesny obiekt przystosowany do uprawiania różnych dyscyplin sportu - od piłki nożnej po gry zespołowe i zajęcia ruchowe na świeżym powietrzu.

Burmistrz Miasta Zielonka



podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w najem oraz do zbycia.

Z wykazem można zapoznać się na stronie www.zielonka.pl oraz w Urzędzie Miasta przy Lipowej 5 w Zielonce.

W TAŃCU PROWADZIMY

1

ZAJĘCIA W PARACH I SOLO DLA PAŃ

Fabryka tańca

REMBERTÓW, ZIELONKA, WOŁOMIN

Paderewskiego 45 Krzywa 10 Moniuszki 11

info 605 408 096
<https://www.facebook.com/taniecw1/> www.taniecw1.pl

LASY PAŃSTWOWE

Nadleśniczy Nadleśnictwa Jabłonna ogłasza zainteresowanie zakupem GRUNTÓW LEŚNYCH lub GRUNTÓW PRZEZNACZONYCH DO ZALESIENIA, położonych w Gminie Radzymin w obrębach Arciechów, Borki, Łąki, Ruda, Żałubice Stare.

Osoby zainteresowane sprzedażą na rzecz Lasów Państwowych prosimy o składanie ofert w formie elektronicznej na adres mailowy: jablonna@warszawa.lasy.gov.pl lub w formie pisemnej (osobiście lub za pośrednictwem poczty) na adres: Nadleśnictwo Jabłonna, ul. Wiejska 20, 05-110 Jabłonna. W razie pytań prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem: (22) 774-49-33.

OGŁOSZENIA DROBNE

Budownictwo Usługi

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

adaptacje poddaszy
remonty mieszkań

NOVBUD

Kobyłka, ul. M. Rataja 24

501 379 549
509 097 097
www.novbud.info.pl

• Docieplanie budynków, szybko, tanio, solidnie, tel. 502 053 214

Usługi - Różne

SPRZEDAM MIESZKANIE M4

w Wotominie przy ul. Lipińskiej do zamieszkania

TEL. 506 025 727

Usługi - Różne

NAPRAWA TELEWIZORÓW

POLSKICH I ZAGRANICZNYCH

Czepurko Dariusz

tel. 22 781 24 80
kom. 501 706 899

Marki, ul. Wspólna 10

DOJAZD DO KLIENTA

WWM

PRODUCENT OKIEN I DRZWI

Zagościńc
ul. Owocowa 1
(wjazd od Grzybowej)

kom. 696 479 726
505 036 685

www.wwm.waw.pl
biuro@wwm.waw.pl

Ząbki stawiają na odnawialne źródła energii. Burmistrz Małgorzata Zysk podpisała umowę, na mocy której powstanie dokumentacja projektowa dla miejskich instalacji fotowoltaicznych. To element polityki proekologicznej i krok w stronę samowystarczalności energetycznej lokalnych instytucji.

Miasto Ząbki inwestuje w fotowoltaikę

Za przygotowanie projektu odpowiada firma wyłoniona w postępowaniu przetargowym. Zakres prac obejmuje opracowanie pełnej dokumentacji projektowo-kosztorysowej systemów modułowych wytwarzających energię elektryczną

to jedno z wyzwań, przed którymi stoją samorządy. Ząbki, konsekwentnie realizując strategię zrównoważonego rozwoju, już od kilku lat podejmują działania zmierzające do ograniczenia emisji i racjonalizacji zużycia energii.

– Inwestycje w fotowoltaikę to oszczędności w miejskim budżecie i wkład w ochronę środowiska – mówi Małgorzata Zysk, burmistrz Ząbek.



- Inwestycje w fotowoltaikę to oszczędności w miejskim budżecie i wkład w ochronę środowiska. Instalacje zostaną zlokalizowane w czterech punktach na terenie miasta. mówi Małgorzata Zysk, burmistrz Ząbek

z promienia słonecznego. Instalacje zostaną zlokalizowane w czterech punktach na terenie miasta: Szkoła Podstawowa nr 6 przy ul. Dzikiej 36, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji przy ul. Słowackiego 21 (trybuna), Publiczne Przedszkole nr 3 przy ul. Westerplatte 1/11, Szkoła Podstawowa nr 3 przy ul. Kościelnej 2.

Wykonawca będzie miał 3 miesiące na opracowanie dokumentacji od dnia podpisania umowy. Rozwój infrastruktury opartej na energii odnawialnej

– Wprowadzamy zielone rozwiązania tam, gdzie to możliwe, i będziemy kontynuować tę politykę w kolejnych projektach.

Inwestycja pozwoli zmniejszyć zapotrzebowanie miejskich placówek na energię z sieci, jednocześnie zwiększając ich odporność na ewentualne wahania cen prądu w przyszłości. To rozwiązanie nowoczesne, ale przede wszystkim rozsądne – zarówno ekologicznie, jak i ekonomicznie.

Ochotnicza Straż Pożarna w Tłuszczu wzbogaci się o nowoczesną motopompę pożarniczą, która poprawi skuteczność działań ratowniczo-gaśniczych na terenie gminy. To rezultat podpisanej właśnie umowy, której celem jest dostarczenie niezawodnego wsparcia technicznego dla lokalnych strażaków.

Nowa motopompa dla OSP Tłuszcz

Zakup został sfinansowany w ramach zadania inwestycyjnego Gminy Tłuszcz na 2025 rok, przy współudziale środków Samorządu Województwa Mazowieckiego w ramach programu „OSP – edycja 2025”. Oficjalna nazwa projektu to: „Dostawa motopompy pożarniczej dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Tłuszczu”.

Nowy sprzęt to przede wszystkim realna wartość dla mieszkańców. Dzięki parametrom technicznym motopompy, możliwe będzie szybsze i skuteczniejsze prowadzenie akcji w sytuacjach zagrożenia życia, zdrowia lub mienia.

Nowy sprzęt to przede wszystkim realna wartość dla mieszkańców. Dzięki parametrom technicznym motopompy, możliwe będzie szybsze i skuteczniejsze prowadzenie akcji w sytuacjach zagrożenia życia, zdrowia lub mienia – mówi Burmistrz Tłuszcza Beata Skulimowska



Zakup sprzętu był możliwy dzięki połączeniu środków budżetu Gminy Tłuszcz oraz dofinansowania z poziomu województwa. Tego rodzaju współpraca pokazuje, jak istotne są działania systemowe – oparte na partnerstwie i wspólnym celu. W perspektywie lokalnej, to inwestycja w ludzi – ochotników, któ-

Wszystko to przekłada się na bezpieczeństwo mieszkańców – nie tylko w kontekście pożarów, ale także w przypadku powodzi, wypadków drogowych czy innych sytuacji kryzysowych.

Nowoczesny sprzęt to tylko jedno z ogniw całego łańcucha skutecznego działania. Najważniejszym pozostają strażacy ochotnicy.

– Jest Pan historykiem, młodym człowiekiem pochodzącym z powiatu wołomińskiego, absolwentem najstarszego wołomińskiego LO im. Wacława Nalkowskiego urodzonym po 1990 roku – nie jest więc Pan, z racji wieku, obciążony pamięcią historyczną początków wojny polsko-polskiej. Pana rówieśnicy kojarzeni są bardziej z nowymi technologiami – skąd wzięło się zamiłowanie do historii?

– To prawda, wielu rzeczy nie znam z autopsji, jak chociażby wojny 1920 roku ale pamiętam ludzi ze swojej rodzinnej miejscowości czyli ze Stryjek 100 osobowej wioski pod Tłuszczem. Pamiętam też najstarszych członków rodziny, którzy wspominali, że przeżyli wojnę i dokładnie pamiętali to kilkudniowe przejście bolszewickie w sierpniu 1920 roku. Badałem ten temat pod kątem lokalnym. Przez lata pracowałem jako regionalista, przez 6 lat kierowałem największym Społecznym Muzeum Ziemi Tłuszczańskiej, które jest niezwykle przedsięwzięciem i z tej okazji pragnę pozdrawić sędziwych założycieli Państwa Apolonie i Tadeusza Sasin jak i obecne władze prezesa Towarzystwa Ziemi Tłuszczańskiej, pana Waldemara Wojtyrę, wieloletniego i zasłużonego działacza społecznego z Tłuszcza. Rzeczywiście, wieloletnia (od czasów LO) nauka lokalności i działania w organizacjach pozarządowych, zaowocowała. Ale też działalność zawodowa – przez lata byłem związany z instytucjami państwowymi – Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Instytut Polonica czy obecny Instytut Narutowicza (dawniej Instytut Myśli Narodowej). Byłem i nadal jestem nauczycielem w szkołach podstawowych i średnich – tu moje ostatnie miejsce pracy – ILO im. Wacława Nalkowskiego w Wołominie, którego jestem również absolwentem. A teraz przede mną to wielkie wyzwanie – bo traktuję tę funkcję właśnie jako wyzwanie, gdyż znalazłem się w miejscu, które wiele wyzwań niesie.

– Powtórzę swoje pytanie o to zamiłowanie do historii – skąd się wzięło?

– Wcześniej nauczyłem się czytać i dużo czytałem i słuchałem.

– Wiele osób nauczyło się wcześniej czytać... Był ktoś szczególny kto zainspirował?

– Na swojej drodze spotkałem wiele osób, które potrafiły ciekawie opowiadać o przeszłości. Dzieliли się wspomnieniami, relacjami, przeżyciami. Myślę, że każdy kto wychowywał się do lat 90-tych te wspomnienia miał na stałe ze sobą. Spotkałem też wielu wspaniałych nauczycieli pełnych

pasji zaczynając od mojej pierwszej nauczycielki, niestety już S.P. Pani Mikiciuk w Szkole Podstawowej w Ołdakach (niewielka wiejska szkoła) w LO Pan prof. Szczurba, Pani Janik – wspaniali ludzie.

– 16 sierpnia uroczystość otwarcia Muzeum. Co Pan czuł patrząc jak ta przestrzeń wypełnia się ludźmi?

– Było we mnie dużo obaw ponieważ organizacja tak dużego wydarzenia to jest stres związany z tym, żeby się wszystko udało, żeby było bezpiecznie, żeby nie przykrego się nie

do 21.00 i w piątki, soboty i niedziele od godz. 10.00 do 18.00.

– Jakie zadanie postawili przed Panem zwierzchnicy?

– Jestem pracownikiem Muzeum Wojska Polskiego od lutego tego roku. Zadanie było jedno – zorganizowanie wystawy stałej oraz zorganizowanie uroczystości otwarcia. To się udało. A teraz mam kolejne zadanie – niezwykle znaczne i niezwykle trudne czyli organizacja tego miejsca i sprawienie, żeby to miejsce żyło. Chcemy, żeby było areną wielu ciekawych wydarzeń. Mamy ku temu sposobność.

Z Marcinem Ołdakiem, kierownikiem Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 roku (Filia Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie) o zamiłowaniu do historii, która zaowocowała misją otwarcia i pracą nad uruchomieniem Muzeum rozmawiała Teresa Urbanowska

Czekaliśmy na to wiele lat



– Jest też potencjał...

– W tej chwili rozmawiamy na tle grafiki 1920 a za tą ścianą jest audytoryjna sala kinowa na ponad 100 miejsc. Na górze mamy ogromny hol z 3 wielkimi ekranami i z dźwiękiem sferycznym no i wreszcie – mamy amfiteatr na ponad 2000 miejsc i szkoda, aby on żył tylko raz do roku podczas sierpniowej rekonstrukcji Bitwy Warszawskiej. Częściej musi się coś tu odbywać. Myślę, że jest to dobre miejsce na

– Jestem pracownikiem Muzeum Wojska Polskiego od lutego tego roku. Zadanie było jedno – zorganizowanie wystawy stałej oraz zorganizowanie uroczystości otwarcia. Teraz mam kolejne zadanie – niezwykle trudne czyli organizacja tego miejsca i sprawienie, żeby to muzeum żyło. Chcemy, żeby było areną wielu ciekawych wydarzeń. Możliwości są – mówi Marcin Ołdaki, kierownik Muzeum w Ossowie.

wydarzyło. Była duża mobilizacja zarówno po stronie całej ekipy Muzeum Wojska Polskiego ale nie tylko. Za rekonstrukcję odpowiedzialna była Fundacja GROM. Wielu ludzi pracowało nad tym, żeby wszystko się udało. Ostatnie dni żyłem w napięciu i w ogromnych emocjach. I tak naprawdę dopiero teraz widzę jak duże jest zainteresowanie. Rozmawiamy w piątek, kilka dni po otwarciu a wiem, że już odwiedziło muzeum ponad 7000 osób.

Nasza placówka jest otwarta we wtorki, środy i czwartki od godziny 15.00

pikniki i na różne inne wydarzenia. W niedzielę, po otwarciu muzeum odbyło się wydarzenie zorganizowane przez powiat wołomiński na czele z Panem Rowińskim była grupa Szare Szeregi. Odbywały się różne warsztaty, prezentacja artefaktów z przeszłości, zabytki w tym również pojazdy. To było bardzo ciekawe wydarzenie, które odwiedziły setki ludzi. Wydaje mi się, że tu jest potencjał tego miejsca. Takiego brakowało na mapie Mazowsza.

– Zgadza się w tym, że Muzeum Bitwy 1920 roku ma ogromny po-

działają w tym obszarze. Ale w Kobyłce jest również inne prywatne muzeum broni. Wiem też, że o podobnej tematyce muzeum jest w Gminie Jadów – nie musimy daleko szukać podobnych pasjonatów.

– Takich ludzi należy zapraszać. W Jadowie jest też organizacja, która organizuje Dzień Szkołki, niech się pochwalą tym co mają. Chcemy być centrum dla tych organizacji.

Zapraszamy do obejrzenia całej rozmowy na www.zyciepw.pl

W dniach 30–31 sierpnia 2025 r. w Ząbkach odbył się wyjątkowy Piknik i Koncert Charytatywny Ząbki Razem – PomagaMy, który zgromadził mieszkańców miasta. Wydarzenie połączyło dobrą zabawę z realną pomocą – cały dochód ze zbiórek i licytacji został przeznaczony na wsparcie osób poszkodowanych w pożarze przy ul. Powstańców 62 w Ząbkach.

Mieszkańcy Ząbek po raz kolejny otworzyli swoje serca

Przez dwa dni na uczestników czekało wiele atrakcji: animacje i warsztaty dla dzieci, pokaz cyrkowy, kino rodzinne pod chmurką oraz strefa gastronomiczna. Najmłodsi mogli korzystać z dmuchańców, kolorowych warkoczów, tatuaży i malowania buziek.

W programie wydarzenia pojawiły się również koncerty, które przyciągnęły szeroką publiczność i stworzyły niezapomnianą atmosferę. Na scenie wystąpiły lokalni artyści i zespoły oraz gwiazda wieczoru – zespół Lombard.

Nie zabrakło również sportowych emocji. Odbyły się turnieje amatorów piłki nożnej, siatkówki plażowej oraz steel darta, które cieszyły się dużym zainteresowaniem i stanowiły przykład zdrowej, sportowej rywalizacji.

Piknik i koncert charytatywny w Ząbkach to inicjatywa, która po raz kolejny udowodniła, że lokalna społeczność potrafi zjednoczyć się we wspólnym celu – by pomagać tym, którzy tego najbardziej potrzebują, a jednocześnie wspólnie spędzać czas w radosnej i przyjaznej atmosferze.



Przez dwa dni na uczestników Pikniku i Koncertu Charytatywnego Ząbki Razem – PomagaMy czekało wiele atrakcji:



Teren przy ul. Słowackiego 21 zamienił się w tętniące życiem centrum rodzinnej rozrywki

Pierwszy września 2025 roku zapisał się w kalendarzu Żabek jako dzień szczególny – nie tylko symboliczny początek nowego roku szkolnego, lecz także oficjalne otwarcie Zespołu Szkół nr 1 w Żabkach, w ramach którego funkcjonuje pierwsze żabkowskie liceum ogólnokształcące z klasami o profilach biologiczno-chemicznym i biznesowo-informatycznym.

Zespół Szkół nr 1 zainaugurował rok szkolny 2025/2026



W inauguracji roku szkolnego uczestniczyli uczniowie, nauczyciele, rodzice oraz przedstawiciele władz samorządowych.



W inauguracji roku szkolnego uczestniczyli uczniowie, nauczyciele, rodzice oraz przedstawiciele władz samorządowych. Szczególnie uroczysty charakter miało ślubowanie uczniów klas pierwszych.

W wydarzeniu wzięła udział Małgorzata Zysk, Burmistrz Miasta Żabki, która podczas swojego wystąpienia złożyła całą społeczność szkolnej serdeczne życzenia na nowy rok.

– Niech ten rok przyniesie Wam satysfakcję z nauki, sukcesy

osobiste i edukacyjne, ale przede wszystkim radość z bycia razem – w szkole, która stanie się dla Was miejscem inspiracji i budowania relacji – mówiła burmistrz.

Liceum, na które Żabki czekały

Powstanie Zespołu Szkół nr 1 w Żabkach w ramach którego funkcjonuje Szkoła Podstawowa nr 5, a od tego roku szkolnego także Liceum Ogólnokształcące nr 1, to odpowiedź na rosnące

potrzeby edukacyjne rozwijającego się miasta. Dzięki nowoczesnej infrastrukturze, starannie dobranej kadrze i ambitnemu programowi dydaktycznemu, Zespół Szkół nr 1 ma szansę stać się silnym ośrodkiem kształcenia ponadpodstawowego na mapie powiatu wołomińskiego.

Placówka już teraz cieszy się dużym zainteresowaniem wśród uczniów i rodziców, a jej powstanie zamyka wieloletnie starania samorządu o zapewnienie młodym mieszkańcom miasta

możliwości kontynuowania nauki bez konieczności dojazdów do Warszawy czy sąsiednich miejscowości.

Inwestycja w przyszłość

Rok szkolny 2025/2026 właśnie się rozpoczął, a wraz z nim – nowa, inspirująca droga dla uczniów i nauczycieli. Dla licealistów Zespołu Szkół nr 1 będzie to pierwszy, historyczny rok nauki w murach nowej szkoły. Rok pełen wyzwań, odkryć i możliwości. KSA

1 września 2025 roku Zarząd Powiatu Wołomińskiego oficjalnie powierzył funkcję dyrektora Szpitala Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Wołominie Piotrowi Gołaszewskiemu.

Piotr Gołaszewski powołany na dyrektora Szpitala w Wołominie

Podczas wydarzenia przedstawiciele władz powiatowych złożyli nowemu dyrektorowi gratulacje oraz życzyli mu powodzenia w podejmowaniu decyzji, które będą miały realny wpływ na funkcjonowanie szpitala i jakość opieki nad pacjentami. W swoim pierwszym wystąpieniu w nowej roli Piotr Gołaszewski podkreślił znaczenie dalszego rozwoju placówki, inwestowania w nowoczesne rozwiązania oraz wzmacniania zaufania i komunikacji z pacjentami. Zapowiedział również chęć ścisłej współpracy z lokalnymi samorządami i środowiskiem medycznym.

W szczególny sposób uhonorowano także Elżbietę Rymut, która przez ostatnie miesiące pełniła obowiązki dyrektora szpitala. Jej zaangażowanie oraz stabilne prowadzenie placówki w czasie przejściowym zostały docenione.



Piotr Gołaszewski, nowopowołany dyrektor Szpitala Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Wołominie podkreślił znaczenie dalszego rozwoju placówki, inwestowania w nowoczesne rozwiązania oraz wzmacniania zaufania i komunikacji z pacjentami. Zapowiedział również chęć ścisłej współpracy z lokalnymi samorządami oraz środowiskiem medycznym.

nione przez przedstawicieli Zarządu Powiatu. Zmiana na stanowisku dyrektora to moment oczekiwania i nadziei na dalsze podnoszenie jakości usług medycznych oraz wzmocnienie pozycji szpitala jako kluczowej jednostki służby zdrowia w regionie. Władze powiatu deklarują pełne wsparcie dla działań nowego kierownictwa, mające na celu poprawę dostępności i standardu opieki zdrowotnej dla mieszkańców.

Przed Piotrem Gołaszewskim ambitne zadanie kierowania placówką, która dla tysięcy mieszkańców powiatu stanowi pierwszy punkt kontaktu z publiczną ochroną zdrowia. Jak zaznaczono podczas uroczystości – szpital w Wołominie nie tylko leczy, ale buduje zaufanie, na którym opiera się bezpieczeństwo zdrowotne całej społeczności.

W Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Tłuszczu zakończono realizację ważnego zadania inwestycyjnego, którego celem była poprawa warunków nauki oraz podniesienie standardu budynku. Prace obejmowały wymianę 24 okien na nowoczesną stolarkę zewnętrzną, wyposażoną w szyby przeciwsłoneczne.

Nowe okna w szkole w Tłuszczu

Nowe przeszklenia pozwolą znacząco ograniczyć nagrzewanie się sal lekcyjnych w okresie letnim, co przełoży się na lepsze warunki pracy zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli.

Modernizacja stolarki to nie tylko kwestia komfortu, ale również efektywności energetycznej. Dzięki nowym oknom budynek szkoły będzie lepiej zabezpieczony przed utratą ciepła w sezonie zimowym. Przełoży się to na niższe zużycie energii i mniejsze koszty ogrzewania, co stanowi wymierną korzyść dla budżetu gminy.

Całkowita wartość zadania wyniosła 119 978,11 zł brutto i została w całości pokryta ze środków własnych Gminy Tłuszcz. Wykonawcą prac było Lubelskie Centrum Okien Urszula Opydo.



Modernizacja stolarki to nie tylko kwestia komfortu, ale również efektywności energetycznej.

Każda zrealizowana w placówkach oświatowych inwestycja to

krok w stronę zapewnienia uczniom bezpiecznych, zdrowych i komforto-

wych warunków nauki, odpowiadających współczesnym standardom.

JADOWSKI HUBERTUS

HARMONOGRAM

15:00 MSZA ŚW. W SANKTUARIUM KRZYŻA ŚWIĘTEGO W JADOWIE

15:45 PARADA ŚW. HUBERTA Z POCZTAMI SZTANDAROWYMI

16:00-22:00 PIKNIK MYŚLIWSKI W PARKU (PL. DRESZERA):

- POKAZY SOKOLNICZE
- WYSTĘPY SYGNALISTÓW MYŚLIWSKICH
- DEGUSTACJA WYROBÓW Z DZICZYZNY
- EDUKACJA LEŚNA
- ATRAKCJE DLA DZIECI
- ZABAWA TANECZNA

16:15 BŁONIE KOŚCIOŁA:

- ZAWODY O SZABLĘ BURMISTRZA- ZAWODY JEZDZIECKIE
- POGON ZA LISEM

KONCERT:

19:00 CAMASUTRA

27 WRZEŚNIA

ORGANIZATORZY

WSPÓŁORGANIZATORZY

SPONSORZY I PARTNERZY

Dni Żabek 2025

12-14 WRZEŚNIA

12 września

POTAŃCÓWKA POKAZY I NAUKA TANCA Z ANNA GŁOGOWSKĄ I MARCEM WRZEŚNISKIM
ZABAWA TANECZNA Z SOUNDS GOOD MUSIC BAND | STREFA GASTRONOMICZNA
godz. 18:00-22:00 | Park przy ul. Powstańców

13 września

WYSTĘPY sekcji MOK, MOSiR oraz szkół i przedszkoli
KONKURSY animacje i warsztaty rodzinne
KONCERTY Luka Rośi, Natalia Kaczmarek, Nicola Peto "COJA", Arkę Braxton z zespołem
DMUCHAŃCE | STOISKA | FOODTRACKI
godz. 12:00-22:00 | Boisko MOSiR Żabki, ul. Słowackiego 21

14 września

TEATR KATARYŃKA Morskie opowieści i animacje dla najmłodszych
ZABAWY I ANIMACJE
godz. 13:00-16:00
Boisko MOSiR Żabki, ul. Słowackiego 21

Organizatorzy: Miasto Żabki, Miejski Ośrodek Kultury w Żabkach, MOSiR

Partnerzy: PWK, JAB 22, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100

NARODOWE CZYTANIE

70 lat 25 lat

JAN KOCHANOWSKI. POEZJE

Narodowe czytanie z Gminną Biblioteką Publiczną w Dąbrówce

13 września
godz. 17:00
Kuźnia Norwida

„Gościu, siadaj pod moim liściem, a odpocznij sobie!
Nie dojdzie cię tu słońce, przyrzekam ja tobie (...)”
Na lipe. J. Kochanowski

PATRONAT HONOROWY PARY PREZYDENCKIEJ

W gmachu Sejmu RP odbyło się posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. Rozwoju Aglomeracji Podwarszawskiej, podczas którego jednym z głównych tematów była kwestia zabezpieczenia przeciwpowodziowego Wisły i jej dopływów. W obradach uczestniczył m.in. wójt gminy Dąbrowka, Zenon Zadrozny, który szczególną uwagę zwrócił na sytuację nad Bugiem.

W Sejmie o bezpieczeństwie mieszkańców nad Bugiem

Wójt Dąbrowki Zenon Zadrozny podkreślił, że dla społeczności nadbużańskich kluczowe jest przyspieszenie prac projektowych i możliwie najszybsze rozpoczęcie robót regulacyjnych na rzece. Jak zaznaczył, Bug od lat wymaga kompleksowych

planowanie przestrzenne, inwestycje i codzienne poczucie bezpieczeństwa mieszkańców terenów położonych w pobliżu Bugu.

Dyskusja w Sejmie była okazją do wymiany opinii i przedstawienia postulatów



Zenon Zadrozny podkreślił, że dla społeczności nadbużańskich kluczowe jest rozpoczęcie robót regulacyjnych na rzece Bug.

działań, które pozwolą skutecznie chronić mieszkańców i infrastrukturę przed skutkami powodzi oraz podtopień.

Drugim istotnym punktem poruszonym przez wójtów była kwestia map zagrożenia powodziowego. Zenon Zadrozny zwrócił uwagę, że ich aktualizacja i precyzyjne opracowanie ma bezpośredni wpływ na

przez samorządowców z różnych części aglomeracji podwarszawskiej. Wójt Dąbrowki wyraził wdzięczność przewodniczącemu zespołu, posłowi Piotrowi Kandybie, za włączenie do programu obrad tematu zabezpieczenia przeciwpowodziowego i możliwość przedstawienia lokalnych potrzeb w tym zakresie.

1 września Burmistrz Rafał Rozpara, przy kontrasygnacie Skarbnik Gminy Barbary Wójcik, zawarł umowę z Samorządem Województwa Mazowieckiego na realizację projektu pn. „Utworzenie społeczności energetycznej na terenie Gminy Jadów”. Porozumienie otwiera drogę do rozwoju nowoczesnych, zdecentralizowanych i bardziej efektywnych modeli zarządzania energią.

Transformacja energetyczna w Gminie Jadów

Celem podpisanej umowy jest zapewnienie wsparcia finansowego dla działań o charakterze koncepcyjnym, organizacyjnym i merytorycznym, które umożliwią wypracowanie lokalnych rozwiązań funkcjonalno-technicznych w obszarze energetyki. Kluczowym aspektem projektu jest rozwój kompetencji samorządu lokalnego w zakresie planowania i wdrażania zrównoważonej polityki energetycznej.

Gmina Jadów zamierza dzięki temu przedsięwzięciu stworzyć podstawy do wdrożenia praktycznych rozwiązań, które przyniosą realne korzyści dla mieszkańców oraz instytucji publicznych. Wśród planowanych efektów znalazły się m.in.:

- obniżenie kosztów energii dla gospodarstw domowych, gminnych jednostek organizacyjnych i lokalnych spółdzielni,
- rozwój systemów bilansujących produkcję i zużycie energii elektrycznej, ciepłej oraz gazu,
- budowa tzw. wysp energetycznych OZE – samowystarczalnych, stabilnych źródeł energii lokalnego zasięgu,
- testowanie i wdrażanie innowacyjnych technologii w zakresie odnawialnych źródeł energii – w tym biogazu, biometanu, wodoru czy biopaliw.



Projekt realizowany w Jadowie wpisuje się w plan budowy bezpiecznego, odpornego i efektywnego systemu energetycznego

Odpowiedzialność i innowacja

Jak podkreślają przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego, rozwój społeczności energetycznych stanowi jeden z priorytetów w ramach regionalnej strategii energetycznej. W dobie rosnących kosztów surowców i potrzeby dywersyfikacji źródeł zaopatrzenia w energię, szczególnie istotne jest tworzenie lokalnych, niezależnych systemów opartych na odnawialnych źródłach.

Projekt realizowany w Jadowie wpisuje się w szerszy plan budowy bezpiecznego, odpornego i efektywnego systemu energetycznego w województwie mazowieckim – systemu opartego na decentralizacji, nowoczesnej technologii oraz odpowiedzialnym gospodarowaniu zasobami środowiska.

Gmina Jadów z wizją przyszłości

Podpisanie umowy to pierwszy krok ku przyszłości, w której

lokalna społeczność zyska realny wpływ na własne bezpieczeństwo energetyczne i rachunki za media. To również szansa na zwiększenie konkurencyjności regionu i stworzenie nowych miejsc pracy w sektorze zielonej energii.

Realizacja przedsięwzięcia będzie wymagała ścisłej współpracy administracji, mieszkańców, lokalnych przedsiębiorstw i ekspertów. Jednak już dziś wiadomo, że Gmina Jadów nie zamierza ograniczać się do deklaracji – zamierza działać.

Na placu budowy przy ul. Prusa w Ząbkach odbyło się kolejne spotkanie robocze związane z realizacją jednego z najważniejszych projektów społecznych w mieście – budowy pierwszego, samorządowego żłobka. W naradzie koordynacyjnej, która miała miejsce 21 sierpnia, uczestniczyli m.in. Zastępca Burmistrza Miasta Ząbki Arkadiusz Powierża, kierownik Referatu Inwestycji Radosław Hernik, inspektor nadzoru oraz wykonawca.

Ząbki budują pierwszą miejską placówkę dla maluchów



Obiekt ma pełnić funkcję nowoczesnej, dobrze wyposażonej placówki opieki nad dziećmi do lat trzech.



Powstający obiekt ma pełnić funkcję nowoczesnej, dobrze wyposażonej placówki opieki nad dziećmi do lat trzech. Po zakończeniu prac będzie mógł przyjąć aż 120 maluchów, co znacznie zwiększy dostępność miejsc żłobkowych w mieście i odciąży lokalnych rodziców w codziennej organizacji życia zawodowego i rodzinnego.

– Budowa pierwszego publicznego żłobka w Ząbkach to odpowiedź na rosnące potrzeby mieszkańców. Wraz z dynamicznym

rozwojem miasta konieczne staje się zapewnienie odpowiedniej infrastruktury opiekuńczej – wskazują przedstawiciele Urzędu Miasta.

Harmonogram działań cel: czerwiec 2026

Zgodnie z założeniami projektowymi i terminarzem, inwestycja powinna zostać zakończona oraz rozliczona do końca czerwca 2026 roku.

Dotychczasowe tempo prac, jak również systematyczne nadzory i narady techniczne, mają zagwarantować terminową realizację zadania.

Inwestycja z myślą o przyszłości miasta

Budowa żłobka to przede wszystkim inwestycja w jakość życia mieszkańców i przyszłość najmłodszych mieszkańców Ząbek. Władze miasta zapowiadają,

że planowany obiekt spełniać będzie wszelkie standardy funkcjonalne i bezpieczeństwa, a jego przestrzeń zostanie dostosowana do potrzeb dzieci oraz wymogów kadry opiekuńczej.

W kolejnych miesiącach inwestycji towarzyszyć będą dalsze kontrole, konsultacje i spotkania koordynacyjne – wszystko po to, by finalny efekt był zgodny z oczekiwaniami mieszkańców i realnie wspierał rozwój lokalnej społeczności.

drukarnia cyfrowa
xero / skanowanie

tel. 660 778 347

LOGOS

+48 502 286 940 | WWW.FIZJO-MEDIQ.PL



**PRZYJAZNA
REHABILITACJA**

NAPRAWA RTV

Wołomin
Szosa Jadowska 19
tel. 22 787 11 32



– W mediach społecznościowych opublikował Pan niedawno apel skierowany do deweloperów działających na terenie Radzimina. Co było powodem tego wystąpienia?

– Motywacją do tego apelu była obserwacja rzeczywistości, w jakiej funkcjonuje nasza gmina. Radzimin bardzo intensywnie się rozwija. Jesteśmy jedną z najszybciej rosnących gmin nie tylko w powiecie wołomińskim, ale – śniem twierdzić – na całym Mazowszu. Przybywa mieszkańców, w szczególności młodych rodzin. A to oznacza również wzrost potrzeb – nie tylko mieszkaniowych, ale przede wszystkim infrastrukturalnych: edukacyjnych, zdrowotnych i komunikacyjnych.

Gdy przybywa dzieci, automatycznie rośnie zapotrzebowanie na szkoły, przedszkola, drogi dojazdowe i przychodnie. I choć w gminie trwają inwestycje – powstaje szkoła w Nadmie, planowana jest rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 2 w Radziminie – już dziś wiemy, że to nie wystarczy. Niektóre szkoły pracują na więcej niż jedną zmianę, a w wielu miejscowościach mieszkańcy pytają o nowe placówki. Dlatego uznałem, że czas rozpocząć otwartą rozmowę z deweloperami – nie jako przeciwnikami, ale partnerami, którzy mogą mieć realny wpływ na przyszłość miejsca, w którym sami inwestują.

– Przywołał Pan przykład inwestycji warszawskiej – szkoły na Mokotowie, która powstała w porozumieniu z deweloperem. Czy ten model można zastosować także w Radziminie?

– Zdecydowanie warto się takim przykładem inspirować. W Warszawie, na Mokotowie, zrealizowano inwestycję przy ul. Konstruktorskiej. Dzięki tzw. ustawie Lex Deweloper udało się zawrzeć umowę, na mocy której deweloper mógł zbudować osiedle na terenie nieprzeznaczonym pierwotnie pod zabudowę mieszkaniową, ale w zamian wybudował szkołę. Nowoczesną, w pełni wyposażoną, publiczną placówkę, do której od 1 września uczęszcza 450 uczniów. Oczywiście skala Warszawy a skala Radzimina to dwa różne światy, ale sama koncepcja partnerstwa publiczno-prywatnego nie zna granic administracyjnych. Apeluje niekoniecznie o to, by deweloperzy stawiali szkoły w całości, ale o to, by aktywnie włączyli się w proces planowania i współfinansowania infrastruktury publicznej. Może to być udostępnienie działki, pomoc w projektowaniu, współudział finansowy. Mieszkańcy, którzy kupują mieszkania na nowych osiedlach, chcą żyć w miejscu, które zapewni im i ich dzieciom wygodę i bezpieczeństwo. To leży także w interesie samych deweloperów.

– Czy są jeszcze w Radziminie tereny, na których można zaplanować większe, kompleksowe inwestycje?

– Tak, na szczęście gmina Radzimin nadal dysponuje terenami, które można i trzeba zagospodarować w sposób strategiczny i długofalowy.

Jeszcze kilkanaście lat temu obowiązywała prosta, ale bardzo mądra zasada: każde nowe osiedle powinno powstawać razem z podstawową infrastrukturą – szkołą, przychodnią, punktem kultury czy zielenią. Dziś niestety często obserwujemy coś, co określane jest jako „patodeveloperka” – przypadkowe bloki, bez placu zabaw, bez chodnika, bez szkoły, bez komunikacji.

Jeśli chcemy budować społeczeństwo obywatelskie i odpowiedzialne, musimy wrócić do myślenia urbanistycznego, w którym przestrzeń mieszkalna to tylko jeden z elementów większej układanki. I w tym właśnie widzę potencjał

Radzimin dynamicznie się rozwija, a wraz z nim rośnie zapotrzebowanie na szkoły, drogi i przychodnie. Tomasz Bielec, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, w szczerej rozmowie z Teresą Urbanowską, mówi o konieczności zaangażowania deweloperów w budowę lokalnej infrastruktury, wyzwaniach związanych z nowym rokiem szkolnym, opiece nad bezdomnymi zwierzętami i projektach obywatelskich, które mogą realnie zmienić życie mieszkańców. To głos samorządowca, który nie boi się mówić wprost i apelować o współodpowiedzialność za wspólną przestrzeń.

Deweloperzy powinni wspierać rozwój infrastruktury



– W Warszawie na Mokotowie, dzięki tzw. ustawie Lex Deweloper udało się zawrzeć umowę, na mocy której deweloper zbudował osiedle na terenie nieprzeznaczonym pierwotnie pod zabudowę mieszkaniową, ale w zamian wybudował szkołę. Nowoczesną, w pełni wyposażoną, publiczną placówkę, do której od 1 września uczęszcza 450 uczniów – mówi Tomasz Bielec, wiceprzewodniczący radzimińskiej rady.

Radzimina. Deweloperzy mogą i powinni uczestniczyć w tej układance – zyskają na tym nie tylko mieszkańcy, ale i oni sami. Agmina powinna tworzyć do tego warunki: planistyczne, legislacyjne, komunikacyjne.

– Czy apel spotkał się już z jakimś odzewem ze strony władz gminy lub innych radnych?

– Na tym etapie nie prowadziłem jeszcze oficjalnych rozmów z burmistrzem ani z koleżankami i kolegami z Rady Miejskiej. Apel był moją osobistą inicjatywą – reakcją na powtarzające się pytania mieszkańców i moje własne obserwacje. Chciałem przede wszystkim otworzyć temat, wywołać refleksję, może nawet sprowokować dyskusję.

Oczywiście zdaję sobie sprawę, że zastosowanie rozwiązań typu „szkoła w zamian za zgodę na budowę” może nie być łatwe w lokalnych warunkach. Ale nie chodzi tylko o model warszawski. Możemy wspólnie wypracować inne formy

umowę ze schroniskiem – choć znajduje się ono dość daleko, nie mamy obecnie sygnałów, że nie wywiązuje się ze swoich obowiązków. Ważnym krokiem, nad którym obecnie pracujemy, jest włączenie do tej opieki lokalnych organizacji prozwierzęcych. Już we wrześniu planujemy ogłoszenie konkursu, w ramach którego fundacje i stowarzyszenia będą mogły przejąć zarządzanie przechowalniami i programem opieki. Takie NGO-sy mają nie tylko doświadczenie, ale też ogromne zaangażowanie. Poza tym finansujemy programy sterylizacji i kastracji, a także zakup karmy, z której korzystają wolontariusze opiekujący się zwierzętami. To drobne kroki, ale bardzo potrzebne.

– Wrzesień to również czas rozpoczęcia roku szkolnego. Jak gmina przygotowała się na ten moment, zwłaszcza w kontekście bezpieczeństwa?

– Każdy początek roku szkolnego to czas wyzwań – większy ruch,

chaos komunikacyjny, a w naszym przypadku – także trwające inwestycje drogowe w centrum miasta. Wspólnie z komisariatem policji prowadzimy działania mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom i rodzicom. Wyznaczone zostały objazdy, organizacja ruchu została dostosowana, a tymczasowe rozwiązania okazały się skuteczniejsze, niż zakładaliśmy.

Dyrektorzy szkół i nauczyciele również dbają o to, by powrót do szkoły odbył się w atmosferze spokoju. Mam też nadzieję – i to jest również ważne – że nasze dzieci wróciły z wakacji bezpiecznie. Niestety, wakacje to zawsze czas większej

liczby wypadków. Dlatego apeluje do wszystkich – rodziców, kierowców, mieszkańców – o wyjątkową ostrożność.

– Końcówka roku to czas przygotowań do budżetu gminy. Czy planuje Pan złożyć własne wnioski?

– Oczywiście. Już od kilku lat staramy się nie tylko składać własne propozycje, ale też zachęcać mieszkańców do współtworzenia budżetu. Zbieramy ich pomysły, analizujemy potrzeby. Wiele z takich wniosków pokrywa się z naszymi planami – jak choćby modernizacja ulic Patriotów i Surajder. W tym roku również będziemy apelować do mieszkańców, by składali swoje pomysły – czy to przez profil Rady, czy bezpośrednio do burmistrza. Jestem przekonany, że wspólne projektowanie budżetu zwiększa poczucie sprawczości i realnego wpływu na nasze otoczenie.

– Jest Pan młodym radnym stażem, nie brakuje Panu energii i zaangażowania. Jakie cele stawia Pan sobie na kolejne miesiące?

– Choć jestem radnym od niedawna, to z samorządem jestem związany od lat – działałem w stowarzyszeniach, angażowałem się w różne inicjatywy. W kolejnych miesiącach chcę dalej pracować nad rozbudową infrastruktury edukacyjnej i wspierać rozwój lokalnych instytucji. Widzę też duży potencjał w budowaniu relacji z mieszkańcami – jestem otwarty, dostępny i gotowy do rozmowy. Uważam, że tylko działając wspólnie, możemy naprawdę coś zmienić.

To miejsce prosiło się o zmiany. Plac zabaw przy Kwiatowej i Dmowskiego w Markach zmienia się nie do poznania.

W Markach z myślą o najmłodszych

Marki to młode miasto. Dlatego samorząd realizuje kilka inwestycji związanych z budową i modernizacją infrastruktury wypoczynkowej. Jednym z przykładów jest modernizacja placu zabaw zlokalizowanego przy łączniku ulic Kwiatowej i Dmowskiego. Prace są w toku – dotychczasowe urządzenia zostały zdemontowane, by ustąpić miejsca nowym, bezpiecznym i bardziej atrakcyjnym elementom zabawowym.

Na placu zabaw pojawił się nowoczesny zestaw zabawowy z rurowymi zjeżdżalnikami, huśtawki typu wałka oraz piaskownica i bujak. Większość terenu jest wyłożona nawierzchnią piaskową. Są już ławki i koszy

Orych, burmistrz Marek. Inwestycja przy Kwiatowej i Dmowskiego to część o projektu realizowanego w ramach programu „Modernizacja i budowa infrastruktury społecznej na terenie Miasta Marki”. W jego ramach zmodernizowano już place zabaw przy Szkołach Podstawowych nr 1 i nr 3 oraz przy ul. Wspólnej. Nowy plac zabaw powstał także przy ul. Słowackiego.

Obecnie trwają prace na terenie tzw. Zielenca, który zyska nowe boisko wielofunkcyjne i będzie służyć mieszkańcom w różnym wieku. W planach pozostają



– Systematycznie modernizujemy przestrzeń rekreacyjną w różnych częściach naszego miasta. Chcemy, aby dzieci w Markach miały dostęp do atrakcyjnych, bezpiecznych miejsc do zabawy, a mieszkańcy – do dobrze zaprojektowanej przestrzeni publicznej. – podkreśla burmistrz Jacek Orych.

na odpady. Do wykonania zostały jeszcze nasadzenia zieleni. Dla bezpieczeństwa użytkowników plac zabaw będzie ogrodzony.

– Systematycznie modernizujemy przestrzeń rekreacyjną w różnych częściach miasta. Chcemy, aby dzieci w Markach miały dostęp do atrakcyjnych, bezpiecznych miejsc do zabawy – podkreśla Jacek

jeszcze dwa zadania: budowa kolejnego placu zabaw w pobliżu toru pumptrack i górk saneczkowej oraz rozbudowa infrastruktury wypoczynkowej wokół ogrodu zmysłów przy ul. Wilczej i Sowińskiego.

Wszystkie te przedsięwzięcia są realizowane są w ramach projektu finansowanego z rządowego programu Polski Ład.

lepsz infrastruktura

W sobotę, 10 sierpnia 2025 roku, w Kobyłce oddano do użytku trzy kolejne inwestycje, które mają istotny wpływ na codzienną komunikację w mieście. Zrealizowane projekty łączą w sobie poprawę infrastruktury drogowej i bezpieczeństwa pieszych, odpowiadając na potrzeby mieszkańców i podnosząc standard poruszania się w tej części regionu.

Kobyłka z trzema nowymi inwestycjami drogowymi

Dzięki nowemu odcinkowi drogi łączącej ul. Warszawską z ul. Orszagh kierownicy zyskali wygodniejszy i szybszy przejazd między Stefanówką a Nadarzynem. Poprawie uległa również komunikacja z tunelu w stronę Wołomina

wygodne dojście zarówno dla dorosłych, jak i dzieci.

Trwają równoległe rozmowy i prace z nadleśnictwem dotyczące modernizacji starego odcinka drogi. To element szerszego planu, który ma na celu poprawę infrastruktury.

Ostatnią z odebranych inwestycji jest nowa droga dojazdowa do ul. Fałata. Dzięki niej mieszkańcy uzyskali lepszy dostęp do swoich posesji, a

Inwestycje drogowe uwzględniają potrzeby pieszych i pokazują, że rozwój miasta opiera się na równowadze między ruchem samochodowym a bezpieczeństwem niezmotywowanych.



i Zielonki, co skróci czas przejazdów i odciąży dotychczas najbardziej obciążone fragmenty lokalnej sieci drogowej.

komunikacja w tej części miasta stała się płynniejsza. Jest to przykład inwestycji, która pomimo niewielkiej skali, ma duże znaczenie dla mieszkańców.

Połączenie inwestycji drogowych z rozwiązaniami dla pieszych pokazuje, że rozwój miasta opiera się na równowadze pomiędzy potrzebami kierowców a bezpieczeństwem uczestników ruchu niezmotywowanych

Mieszkańcy miasta wybierają w głosowaniu najciekawsze projekty, które wejdą do realizacji w przyszłym roku. Kto chce mieć bezpośredni wpływ na część wydatków miasta, niech głosuje! Taką możliwość dają Mareckie Wnioski Obywatelskie (dawniej budżet obywatelski). Do 17 września trwa głosowanie, w którym mieszkańcy – zarówno pełnoletni jak i niepełnoletni – zdecydują o podziale 1 mln zł.

Marki dzielą milion złotych

– W porównaniu z poprzednimi edycjami wprowadziliśmy dwie zmiany. Zwiększyliśmy pulę środków z 800 tys. zł do 1 mln zł, a także zwiększyliśmy możliwości wyboru – podkreśla Jacek Orych, burmistrz Marek.

W poprzedniej edycji każdy mieszkaniec mógł zgłaszać dwukrotnie: raz na projekt twardy (inwestycyjny), raz na projekt miękki (szkolenia, warsztaty, koncerty itp.). W nowym wydaniu każdy ma trzy głosy. Do dwóch dawnych kategorii doszła trzecia – mikroprojekt.

– Są to propozycje, których wartość nie przekracza 25 tys. zł – dodaje Paweł Pniewski, zastępca burmistrza.

Mieszkańcy wybierają więc spośród 5 projektów twardych



Głosowania na Mareckie Wnioski Obywatelskie jest proste i szybkie.

(jeden głos), 7 projektów miękkich (drugi głos) i 7 mikroprojektów (trzeci głos).

– Głosowania jest proste i szybkie. Każdy, kto korzysta z urządzeń elektronicznych, może zgłasować

za pośrednictwem strony zdecydować. marki.pl. To zajmie dosłownie kilka chwil. Osoby, które wolą tradycyjne głosowanie, mogą oddać swój głos na papierowej karcie w urzędzie miasta, MOK, CAF3 czy filiach biblioteki – opowiada Paweł Pniewski.

– Zgodnie z naszym hasłem i hasztagiem #MarkiWłącz się zachęcamy do jak najliczniejszego głosowania. Wszak nie zawsze jest okazja, by bezpośrednio współdecydować o wydatkowaniu miliona złotych – podsumowuje burmistrz Jacek Orych.

Dodaje, że dzięki tej formie aktywności obywateli powstały m.in. pumptrack, górk saneczkowa, tężnia, place zabaw, siłownie plenerowe, a także były organizowane koncerty, przedstawienia i praktyczne szkolenia.

Mazowsze >> dla straży pożarnych >

MAZOWSZE



Sandra,
OSP Szczawin Kościelny

Hubert,
OSP Łęg Przedmiejski

DZIELNYCH STRAŻAKÓW

**SEJMIK WOJEWÓDZTWA POMAGA
W ZAKUPIE SPRZĘTU STRAŻACKIEGO**

więcej o programach wsparcia na mazovia.pl